

Nowe ule dla śląskich pszczelarzy



W lipcu br. Prezes WFOŚiGW w Katowicach – Tomasz Bednarek spotkał się z Prezesem ŚZP – Zbigniewem Binko na Trutowisku Murcki w Katowicach. Dlaczego? Z powodu pszczoł! WFOŚiGW w Katowicach podpisał umowę, dotyczącą dofinansowania zakupu 346 uli dla pszczelarzy zrzeszonych w Śląskim Związku Pszczelarzy. Okazuje się, że na ten cel Fundusz przeznaczy blisko 100 tys. zł. Tak pozyskane środki, ułatwią wymianę starych uli na nowe, kompletne ule drewniane lub styropianowe w pasiekach do 10 rodzin pszczelich. Niestety, ich aktualny stan nie jest najlepszy.

Stare ule zostaną wymienione

Tak, to prawda. Na ten cel Śląski Związek Pszczelarzy (ŚZP) przeznaczy 224,9 tys. zł, przy czym dofinansowanie ze środków WFOŚiGW w Katowicach to blisko 112,5 tys. zł. Dofinansowanie pozwoli wymienić stare ule na nowe, kompletne ule drewniane bądź styropianowe aż do 10 rodzin pszczelich.

– Mówiąc wprost chcemy zapewnić pszczołom miodnym odpowiednie warunki higieniczne w pasiekach, zmniejszając i minimalizując zagrożenie ze strony różnych chorobotwórczych czynników środowiskowych. – podkreśla Zbigniew Binko, prezes Śląskiego Związku Pszczelarzy



u pszczoł. Co w efekcie prowadzi do zwiększenia siły rodzin pszczelich oraz utrzymania odpowiedniej bioróżnorodności biologicznej.

– Według naukowców produkcję nawet jednej trzeciej żywności na całym świecie zawdzięczamy pszczołom. Wszyscy doskonale wiedzą, że gdy pszczoły wyginą, wyginie i ludzkość. Bez pszczoł nie ma zapylania roślin, a bez roślin nie ma też zwierząt. Stąd nasze dofinansowanie na przykład na tworzenie łąk kwiatowych czy sadzenie miododajnych drzew, ale także pomoc pszczelarzom, tak aby te owady miały gdzie żyć. To obowiązek każdego z nas. – dodaje Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach

O Śląskim Związku Pszczelarzy w Katowicach słów kilka...

Okazuje się, że oprócz wymiany uli, ŚZP planuje przeprowadzić spotkania szkoleniowe, których głównym celem jest uświadomienie pszczelarzy, jak ważną rolę odgrywają zabiegi higieniczne w ich pracy. Nie da się ukryć, że to właśnie one mają pozytywny wpływ na kondycję pszczoł. Dobrym przykładem jest zminimalizowanie prawdopodobieństwa wystąpienia chorób

ŚZP w Katowicach tworzy blisko 2,7 tysięcy pszczelarzy na 70-ciu kołach terenowych, posiadających blisko 48 tysięcy pszczelich rodzin. Śląski Związek już od 20 lat specjalizuje się w organizowaniu szkoleń, których głównym tematem jest oczywiście ekologiczne rolnictwo (np. zwiększenie świadomości ekologicznej w zakresie zadrzewień oraz zakrzewień roślinami miodo-

dojnymi, tworzenia łąk kwiatowych). Co ciekawe, stały kontakt z członkami związku pozwolił zdiagnozować problem masowego wymierania 10-15% rodzin pszczelich w skali roku. Mianowicie występowanie chorób pszczoł oraz czerwiu (tzn. warroza, nosemoza, choroby wirusowe, zgnilec złośliwy). Problem ten spotyka zwłaszcza małe pasieki, ponieważ odtworzenie w nich pogłowia pszczoł jest nie lada wyzwaniem.

Wszelkie spotkania pszczelarzy czy popularyzacje hodowli pszczoł ŚZP organizuje się na Trutowisku Murcki w Katowicach. To właśnie Trutowisko w lasach murckowskich na Polanie Hamerla wybudował Powiatowy Związek Pszczelarzy w Tychach w 1953 r. Nie da się ukryć, że jest to niezwykle ważne miejsce, które chroni pasieki przed dostępem obcych pszczoł. W efekcie matki są unasieniane przez trutnie tylko z wybranej rasy łagodnych oraz pracowitych pszczoł. Można je spotkać w najładniejszych rejonach lasów oraz parków krajobrazowych, oddalonych od osiedli mieszkalnych, tras turystycznych oraz pasiek. Naturalnie, gospodarzem trutowiska jest Śląski Związek Pszczelarzy w Katowicach i Nadleśnictwo Katowice. Aktualnie na terenie województwa śląskiego działają trzy trutowiska – w Murkach, Krywałdzie oraz Wiśle Łabajowie.

Program „Czyste Powietrze” cieszy się sporym zainteresowaniem

„Czyste Powietrze” to rządowy program, który w dalszym ciągu cieszy się sporym zainteresowaniem. Zmiany wprowadzone przez rząd w styczniu br. również miały na wpływ. Przykładów nie trzeba szukać daleko. Pozyskanie dotacji aż do 136 200 złotych na remont i termomodernizację domu, może skutecznie odciążyć rodzinny budżet. Co ciekawe, już w pierwszym półroczu 2023 roku Polacy złożyli 101.173 wniosków o dotacje finansową w ramach Programu. Co jest bardzo dobrym wynikiem, ponieważ przez cały 2022 rok wpłynęło łącznie 158 tys. wniosków.

Rekordowa liczba wniosków

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wpłynęła rekordowa liczba wniosków. Okazuje się, że Program cieszy się największym zainteresowaniem w województwie podkarpackim, podlaskim, wielkopolskim, lubelskim, mazowieckim oraz świętokrzyskim.

Na ten moment w samym Podkarpaciu złożono już 7.181 wniosków, a w całym ubiegłym roku 7.861. Nie da się ukryć, że Program „Czyste Powietrze” to świetna alternatywa dla Polaków, pragnących wymienić źródło ciepła (tzn. z węglowego na bardziej ekologiczne rozwiązanie), jak i kompleksową termomodernizację nieruchomości.

– Wakacje to czas odpoczynku, ale w wielu polskich domach trwają remonty. Skuteczną metodą na obniżenie

rachunków za ogrzewanie jest docieplenie domu, montaż paneli fotowoltaicznych i wymiana pieca na bardziej efektywny. Takie możliwości oferuje program Czyste Powietrze. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości skorzystało z niego już ponad 635 tysięcy polskich rodzin. – zaznacza Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska



Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Cztery WFOŚiGW dofinansują ochronę lasów!

Z końcem czerwca br. doszło do podpisania umowy na dofinansowanie lotów patrolowo-gaśniczych na terenach leśnych przez cztery WFOŚiGW na terenie Leśnej Bazy Lotniczej PGL RDLP w Katowicach – Lotnisko Opole-Polska Nowa Wieś. Warto podkreślić, że jest to czwarta, ponadregionalna współpraca czterech wojewódzkich Funduszy w Katowicach, Opolu, Krakowie i we Wrocławiu. Na przestrzeni lat Fundusze udzieliły 2,3 mln zł wsparcia na loty patrolowo-gaśnicze. W tym roku WFOŚiGW przeznaczą na ten cel 800 tys. zł.

Kolejne dofinansowanie naloty patrolowo-gaśnicze

Zgadza się! Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach oraz we Wrocławiu otrzymują łącznie 800 tys. zł. od czterech Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nie da się ukryć, że takie finansowe wsparcie pozwoli właściwym organom na wykrywanie i lokalizację pożarów, a także szybką i sprawną koordynację ewentualnej akcji gaśniczej.

– Błyskawiczne ustalenie lokalizacji potencjalnych pożarów umożliwia natychmiastową reakcję służb odpowiedzialnych za podjęcie akcji gaśniczych, dzięki temu czynności logistyczne i ratunkowe przebiegają sprawniej, minimalizując zagrożenie dla życia i zdrowia oraz ograniczając degradację ekologiczną obszarów objętych pożarem – podkreśla Kazimierz Koprowski, prezes WFOŚiGW w Krakowie

Warto zaznaczyć, że WFOŚiGW w Katowicach właśnie na ten cel przeznaczył 500 tys. zł. Z kolei Opolski – 150 tys. zł, Wrocławski 100 tys. zł, a Krakowski 50 tys. zł.

– Las to skarb natury, których wartość i zasoby musimy chronić. Ochrona przeciwpożarowa lasów jest naszym obowiązkiem, ponieważ ogień, który trawi lasy, pozbawia nas nie tylko piękna przyrody, ale także czystego powietrza i domu dla wielu stworzeń, które ten las zamieszkują. Zapobieganie pożarom to nasza odpowiedzialność i zadanie wobec przyszłych pokoleń. Dbajmy o lasy, o nasze dobro wspólne, „zielone płuca” naszej planety. – mówi Aleksandra Drescher, prezes WFOŚiGW w Opolu

Kolejna, udana współpraca

Okazuje się, że na przestrzeni ostatnich, czterech lat cztery Fundusze wydały około 2,3 mln złotych. Tegoroczne umowy między Funduszami, a Regionalnymi Dyrekcjami Lasów Państwowych na dofinansowanie lotów patrolowo-gaśniczych zostały podpisane na Lotnisku Opole-Polska Nowa Wieś, gdzie znajduje się Leśna Baza Lotniczej PGL RDLP w Katowicach.

– Możemy szczerzyć się tym, że pożary, które niestety mają miejsce z powodu zmian klimatycznych i narastającej suszy, są gaszone szybko i nie rozprzestrzeniają się. To potrafimy, tym się chwalimy i uczymy inne państwa europejskie, ale nie może to mieć miejsca bez dobrego sprzętu i bez środków finansowych. Rozpoznawanie, rozpoznawanie, patrolowanie i zapobieganie m.in. pożarom należy do priorytetów ochrony środowiska. – zaznacza minister klimatu i środowiska Anna Moskwa

Oczywiście loty patrolowo-gaśnicze będą realizowane na terenie czterech województw: śląskiego (na obszarze 404,7 tys. ha), opolskiego (257,8 tys. ha), dolnośląskiego (568,5 tys. ha) i małopolskiego (59,6 tys. ha).

– Leśnicy znowu alarmują, o panującej w lasach suszy. W tej sytuacji o pożar nietrudno. Tylko wczesne wykrycie zarzewia ognia pozwala na błyskawiczną reakcję służb i ugaszenie pożaru na wczesnym etapie zanim się rozprzestrzeni i wybuchnie na dobre. Dlatego nasze finansowe wsparcie lotów patrolowych jest tak bardzo ważne. – dodaje Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach

Nie można zapominać, że to właśnie śmigłowce oraz samoloty patrolowo-gaśnicze odpowiadają za lokalizację pożarów, szybkie rozpoczęcie akcji gaśniczej i powstrzymanie pożaru do momentu dotarcia sił naziemnych. Zarówno samoloty, jak i śmigłowce potrzebują niespełna kilkunastu minut na uzupełnienie zapasu wody, aby ponownie pojawić się na miejscu akcji gaśniczej.

– Pożary lasów emitują duże ilości zanieczyszczeń do powietrza, takich jak dym, cząstki stałe i szkodliwe substancje chemiczne. Te zanieczyszczenia mogą mieć wpływ na zdrowie ludzi i zwierząt oraz zanieczyszczać pobliskie zbiorniki wodne. Ponadto zniszczenie siedlisk, śmierć roślin i zwierząt negatywnie wpływa na stabilność i funkcjonowanie ekosystemów leśnych. O zmniejszenie szkód możemy zadbać także my sami i w czasie leśnych wędrówek jak najszybciej zawiadomić o zagrożeniu odpowiednie służby. – uzasadnia Łukasz Kasztelowicz, prezes WFOŚiGW we Wrocławiu

Dlaczego oszczędność wody jest tak ważna?

Nie od dziś wiadomo, że woda jest podstawowym elementem wszystkich żywych organizmów na całej kuli ziemskiej. Co za tym idzie, bez wody nie ma życia. Niestety, zmiany klimatyczne postępują, a zasoby wody pitnej na Ziemi zmniejszają się z roku na rok. Zatem co może zrobić zwykły człowiek, aby jakoś zatrzymać ten proces? To proste! Wystarczy, aby oszczędzał wodę i to każdego dnia. Jak to skutecznie zrobić? Szczegóły poniżej.

Dlaczego warto oszczędzać wodę?

Dostęp do wody pitnej to coś zupełnie naturalnego dla mieszkańców Świętochłowic. Okazuje się, że na całym świecie ponad 2 miliardy ludzi boryka się z problemem wody. Zdaniem Światowego Forum Ekonomicznego brak dostępu do wody to jedno z największych zagrożeń i to pod względem konsekwencji. Nie można zapominać, że zasoby wodne na Ziemi są dość mocno ograniczone, a liczba ludzkiej populacji wciąż rośnie. Tym samym, jeżeli kraje na całym świecie, a także ich mieszkańcy nie zaczną oszczędzać wody, problem zdecydowanie się powiększy.

Oszczędność wody to mniej gazów cieplarnianych

Przemysł wodny pobiera najwięcej energii, a nie człowiek. Czy można temu jakoś zapobiec? Wystarczy, aby ludzie na całym

świecie oszczędzali wodę. Wówczas przemysł wodny nie będzie potrzebował aż tyle energii na transport i uzdatnianie wody. Co oczywiście przełoży się na mniejszą emisję gazów cieplarnianych, przedostających się do atmosfery.

Wody gruntowe mogą się wyczerpać

Zgadza się! Nadmierne wykorzystywanie wody, czyli wyczerpywanie wód gruntowych może skutkować osiadaniami gruntu. W efekcie dobrze znany krajobraz może ulec całkowitej zmianie. Z kolei przekierowywanie rzek może prowadzić do utraty różnorodności biologicznej i co ważniejsze, może zakłócać ekosystemy.

Mniej wody – niższe rachunki

Ludzie zaczęli szukać oszczędności, zwłaszcza gdy ceny prądu, wody, gazu, produktów spożywczych poszły mocno w górę. W jaki

sposób? A no, oszczędzając wodę wykorzystywaną w domu czy pracy. W efekcie mieszkańcy Świętochłowic, a nawet lokalne firmy mogą skutecznie obniżyć rachunki za wodę i oczywiście za energię, która jest niezbędna do jej podgrzania.

Jak skutecznie oszczędzać?

Dobre pytanie. W pierwszej kolejności ludzie powinni zacząć od drobnych zmian, jak na przykład zakręcanie wody podczas mycia zębów czy skrócenie czasu, który spędzają pod prysznicem. Dobrze by było uruchamiać pełną pralkę i korzystać z programów EKO. Co ciekawe, zużywają one mniej wody i energii. Co jeszcze? Cóż, baterie umywalkowe warto wymienić na bardziej oszczędne, a owoce i warzywa lepiej myć w misce, niż pod bieżącą wodą. Osoby, które wciąż myją naczynia ręcznie powinny rozważyć zakup zmywarki. To właśnie to urządzenie oszczędza i czas, i wodę.



Kół Gospodarczych
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja